**Jak się mają polscy ojcowie?**

**Ile mają lat, kiedy zostają ojcami? Czy są dobrze wykształceni? Ile czasu spędzają z dziećmi? Jak wielu z nich korzysta z urlopów ojcowskich? O tym, jak w rzeczywistości mają się polscy tatusiowie piszą twórcy Portalu UrlopOjcowski.info.**

Przeciętny polski Tata

Dane Głównego Urzędu Statystycznego pokazują, że każdego roku w Polsce „rodzi się” około 400 tys. nowych tatusiów. Jak wygląda przeciętny polski tata? Ma 31 lat (jeszcze do niedawna średni wiek mężczyzn, którzy zostawali ojcami po raz pierwszy, wynosił 29 lat), choć tatusiowie mieszkający na wsiach są nieco młodsi od tych, którzy mieszkają w miastach. Coraz mniej tatusiów można jednocześnie nazwać mężami - dane dobitnie pokazują, że wzrasta liczba dzieci, które rodzą się poza związkami małżeńskimi. Dla porównania – w przeciągu 10. lat odsetek ojców, których dziecko urodziło się przed ślubem, wzrósł aż o 8 punktów procentowych (w roku 2001 wynosił 13 proc., zaś w roku 2011 - już 21 proc.). Mówiąc bardziej obrazowo: 1/5 ojców nie pozostaje w związku formalnym z matką swojego dziecka.

Skoro już mowa o związkach nieformalnych, warto wspomnieć o tym, co dzieje się w momencie, kiedy konieczne staje się rozwiązanie związku formalnego. Obecnie, w sytuacji rozwodu władza rodzicielska jest przyznawana 4,4 proc. mężczyzn. Wydaje się, że to niewiele, ale biorąc pod uwagę, że jeszcze do niedawna odsetek ten wynosił zaledwie 3,5 proc., dane wyraźnie sprzyjają ojcom. Coraz częściej przyznawana jest także opieka wspólna.

Sam fakt formalności (bądź nie) związku rodziców nie wydaje się w dzisiejszych czasach najważniejszy (coraz więcej osób decyduje się na życie bez ślubu), niepokoi jednak co innego. Z danych wynika, iż prawie co trzecie dziecko w Polsce wychowuje się bez ojca.*Oczywiście nie wszystkie z tych przypadków oznaczają, że tata opuścił rodzinę - wielu ojców wyjeżdża z kraju na emigrację zarobkową. Nie ma jednak wątpliwości, że dla dziecka powód nieobecności ojca jest znacznie mniej ważny niż sam fakt, że tatusia na co dzień brakuje* - komentują twórcy Portalu UrlopOjcowski.info ([www.urlopojcowski.info](http://www.urlopojcowski.info)).

Wzrasta poziom wykształcenia świeżo upieczonych ojców: przeważają ci z wykształceniem średnim (34 proc.) i wyższym (30 proc.). Znacznie zmniejsza się także odsetek ojców z wykształceniem podstawowym - to obecnie około 6 proc. To pozytywny trend – mimo dbałości o swoje wykształcenie i karierę zawodową, mężczyźni nie rezygnują z podejmowania drugiej, równie ważnej roli, jaką jest ojcostwo.

**Tatuś – z nazwy czy z powołania**

Czy jednak wypełniają tę rolę należycie? Wiele osób zauważa, że współcześni ojcowie są obciążani bardzo sprzecznymi oczekiwaniami. Mają utrzymać rodzinę, zarabiać dużo albo jeszcze więcej, a do tego wychodzić z pracy wcześnie, dzielić się z żoną obowiązkami pół na pół (z przewagą dla niego), opiekować się dziećmi oraz zapewniać im rozrywkę.

A jak widzą siebie sami tatusiowie? Niedawne badania przeprowadzone przez ośrodek TNS OBOP wskazują, że prawie 60 proc. ojców uznaje, iż w równym stopniu co matka angażuje się w wychowanie dzieci.

Czy mamusie to potwierdzają? Nie do końca - zdecydowana większość badanych kobiet ma spore podstawy do niezadowolenia. Sondaż ukazuje bowiem, że ojcowie nie mają zazwyczaj stałych obowiązków związanych z opieką nad dzieckiem (dla przykładu: 9 proc. budzi je rano i odprowadza do szkoły lub przedszkola; 7 proc. pomaga im w lekcjach, a o tym, jak minął dzień, rozmawia z dziećmi jeszcze mniejszy odsetek tatusiów - choć ciężko to przecież uznać za obowiązek). A tzw. statystyczny polski ojciec poświęca dziecku zaledwie - pół godziny dziennie (choć inne statystyki podają, że o 23 minuty więcej...).

A jednak, jak się okazuje, to wcale nie mniej niż tatusiowie z innych krajów. W Europie naszych ojców przebijają jedynie Hiszpanie (60 minut) oraz Brytyjczycy. Na świecie najwięcej czasu z dziećmi spędzają Australijczycy oraz Amerykanie (odpowiednio 69 i 62 minuty).

**Chcieć nie zawsze móc**

*Cóż, pierwsze wnioski, jakie się nasuwają to te, że rodzicielstwo nadal bardziej jest* *utożsamiane z postacią matki. Czy jednak rzeczywiście winni są temu sami tatusiowe? Nie do końca! Dlaczego bowiem do niedawna urlop macierzyński trwał pół roku, a ojcowski jedynie dwa tygodnie - początkowo tydzień? Dlaczego macierzyński przyznawany jest „z urzędu”, a o ojcowski trzeba złożyć wniosek i koniecznie zmieścić się w terminie? Doceńmy zmiany, jakie proponuje prawo np. planowany urlop rodzicielski. Być może już niedługo także i słupki w sondażach staną się dla ojców bardziej korzystne –* mówią twórcy Portalu UrlopOjcowski.info ([www.urlopojcowski.info](http://www.urlopojcowski.info)).

**Informacje o Portalu**

Na początku września ubiegłego roku zadebiutował niekomercyjny portal Urlop Ojcowski.info, którego celem jest podnoszenie świadomości oraz promowanie urlopu ojcowskiego wśród pracowników i pracodawców**,** a przede wszystkim - inspirowanie i przekonywanie mężczyzn do większego zaangażowania w wychowywanie swoich dzieci. Podane w atrakcyjnej formie informacje na temat urlopu ojcowskiego podparte są tutaj rzetelnymi poradami prawnymi, przydatnymi aplikacjami oraz możliwością wglądu w „ojcowskie” doświadczenia innych rodziców.

Zapraszamy do odwiedzenia portalu na stronie [www.urlopojcowski.info](http://www.urlopojcowski.info)